Nakład 21.400 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 137. Sosnowiec, sobota 25 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem premjera Świtalskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którem omawiana była sprawa zmiany projektów podatkowych, wycofanych przez rząd oraz sprawa podwyżki cen cukru. Ostatnia ta sprawa nie została definitywnie załatwiona, ze względu na to, że wymaga ona porozumienia się min. skarbu z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego. Cukrownicy domagają się 20 proc. podwyżki.

Wycieczka 400 polaków z Ameryki.

WARSZAWA, 24. 5. Przybyła do Warszawy wycieczka polaków z Ameryki, zrzeszonych w zjednoczeniu polsko rzymsko katolickiem z Ameryki, licząca przeszło 400 osób.

Na dworcu rodacy nasi powitani byli przez komitet międzystowarzyszeniowy przyjęcia z min. Bertonim i b. premierem Ponikowskim na czele, oraz przez przedstawicieli władz z wojewodą Jaroszewiczem, oraz zastępcą komendanta garnizonu mjr. Ryszankiem. Zjawiły się również organizacje społeczne ze sztandarami oraz weterani 63 r.

Orkiestra 30 p. p. powitała braci z za oceanu hymnem narodowym i marszem pierwszej brygady.

Dwie katastrofy lotnicze.

ŁODZ, 24. 5. Dziś o godz. 8 ej rano z lotniska w Lublinku wystartowały trzy samoloty, pilotowane przez lotników wojskowych.

Po efektownych ewolucjach nad parkiem Ludowym na Polesiu Konstantynowskiem dwa samoloty poszybowały dalej, trzeci zaś z powodu defektu motoru zmuszony był do lądowania.

Lotnik próbował się opuścić na tereny przyszłego toru wyścigowego.

W chwili lądowania aparat uderzył o kupę kamieni i wywrócił się do góry kołami. Smigło uległo złamaniu, podwozie i kadłub są silnie pogięte, skrzydła poważnie uszkodzone.

Lotnik, którego nazwiska nie zdołano ustalić, odniósł ciężkie rany.

Na miejsce katastrofy przybyły władze policyjne oraz komendant lotniska.

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) Druga katastrofa lotnicza wydarzyła się dziś na lotnisku mokotowskiem w Warszawie. Otóż pilot por. Zwirko, chcąc nauczyć szeregowca sztuki latania, posadził go przy motorze, a sam zajął miejsce obserwatora. W pewnej chwili szeregowiec stracił panowanie nad motorem, przewracając samolot na skrzydło, skutkiem czego aparat, nie opanowany przez pilota runął na ziemię. Aparat został strzaskany. Pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

„Zeppelin" wraca do Friedrichshafen.

MONACHJUM, 24. 5. »Hr. Zeppelin«, który odleciał pod dowództwem dr. Eckenera o godz. 20.15 z placu lotniczego Cuers pod Tulonem jeszcze w nocy mijając Marsylję przeleciał nad granicą francusko-niemiecką kursem wprost na Friedrichshafen. Zeppelin powinien wylądować we Friedrichshafen.

Jak donoszą z placu lotniczego we Friedrichshafen, dr. Eckener zaniecha wszelkich podróży na najbliższy okres kilku miesięcy.

Najbardziej rozpowszechnione nazwiska.

Przeprowadzona ostatnio statystyka co do najbardziej rozpowszechnionych nazwisk wykazała, że najbardziej popularnem w Polsce nazwiskiem jest Kowalski. Kowalskich jest w Polsce 48,000.

Drugiem z kolei nazwiskiem bardzo rozpowszechnionem jest Majewski. Osób noszących to nazwisko jest w Polsce 43,000.

Mniej od tych dwuch nazwisk, ale bardziej rozpowszechnionemi od innych są nazwiska Jabłoński i Zieliński.

Powracając do nazwiska Kowalski, godnem zaznaczenia jest, iż zarówno w Niemczech, jak w Ameryce i Anglji również najbardziej rozpowszechnionemi są nazwiska Schmidt i Smith, odpowiadające naszemu Kowalskiemu.

Piekarz -- trucicielem.

Dostawiał wojsku chleb ze zmiotków z domieszką pleśni.

LWOW, 24. 5. Przy dostawie chleba dla 49 pułku piechoty w Kołomyji wykryto zbrodnicze nadużycie.

Dostawca, piekarz Mordka Gard wypiekał chleb z najgorszego gatunku mąki przy domieszce spleśniałych odpadków chleba i różnych zmiotków. Największe oburzenie wywołał fakt, że zaczyn był rozrabiany wodą deszczową.

Sprawą zajęła się prokuratorja.

Przesunięcia w sztabie głównym?

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) Marszałek Piłsudski odbył dziś dłuższą konferencję z wyższymi oficerami. Konferencja ta dotyczy przesunięć osobowych w głównym sztabie.

Sześcioletniego zabójcę skazano na 15 lat.

POINTSVILLE (Kentucky), 24. 5. Przed tutejszym sądem przysięgłych stanął 6 letni chłopak Karol Mahan, oskarżony o zamordowanie swego towarzysza zabawy.

Mahan podczas sporu o jakąś zabawkę zamordował kawałkiem żelaza swego kolegę 8 letniego syna kierowcy taksówki.

Młodocianego zabójcę skazano na 15 lat domu wychowawczego.

Tragiczna śmierć robotnika w kotłowni.

WARSZAWA, 24. 5. Tragiczny wypadek zdarzył się dziś w nocy na terenie kotłowni w zakładach zjednoczonych ziemiańskich mleczarni parowych przy ul. Cegłanej 14 w Warszawie.

Od kilku dni pracował tam, jako palacz, 26-letni Antoni Włodarski, który przyjęty został na zastępstwo pracownika będącego na urlopie.

Włodarski pełnił nocny dyżur w kotłowni i w chwilach wolnych od dozorowania kotłów odpoczywał na ławce.

Nad ranem jeden z pracowników wszedł do tej sali, gdzie pracował Włodarski i zastał go leżącego na podłodze bez oznak życia.

Wezwano pogotowie, jednakże lekarz stwierdził już tylko zgon młodego robotnika.

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne, które wszczęły energiczne śledztwo.

Jak się okazało z wyników dochodzenia, Włodarski cierpiał już od dłuższego czasu na ataki epilepsji.

Prawdopodobnie dostał takiego właśnie atkau w chwili, gdy zmęczony pracą i odurzony gorącem zasnął na ławce.

Nieszczęśliwy robotnik spadł z ławki tak niefortunnie, iż runął twarzą w piach węglowy zaścielający grubo podłogę i udusił się.

Ponieważ nikogo więcej nie było narazie w pobliżu, zgon zauważono dopiero znacznie później.

Kredyt dla Sosnowca.

WARSZAWA, 24. 5. (wł.) Bank komunalny ustalił kredyty dla poszczególnych miast. Sosnowiec otrzymał 10 tysięcy złotych.

Bardzo ciepło.

Dziś: Pogoda słoneczna i bardzo ze skłonnością do burz na Pomorzu i Poznańskiem, słabe wiatry wschodnie.

Egzekucje sowieckie.

RYGA, 24. 5. Donoszą z Moskwy o rozstrzelaniu profesora uniwersytetu w Leningradzie, byłego wiceministra handlu za rządów Kiereńskiego, Palczyńskiego oraz byłych obywateli ziemskich von Mekka i Wieliczki. Rozstrzelanie nastąpiło z oskarżenia o działalność »kontrewolucyjną«, w łączności z wykryciem sprzysiężenia, które miało za zadanie obalić władzę sowiecką.

Ciągnienie I klasy

19 loterji państwowej

Drugi dzień ciągnienia.

Zł. 15,000 na nr. 171457.
Zł. 5,000 na nr. 120357.

Zł. 500 na nr. 2799.

Zł. 400 na n-ry: 3717 10201 68832.

Zł. 300 na n-ry: 11275 13674 48350 90018 101620 109374.

Zł. 200 na n-ry: 8246 30884 32583 45883 50234 75255 84479 87835 106545 107029 109001 109091 126277 130358 141074 132233 161848 171563.

Zł. 150 na n-ry: 711 4068 5378 5646 5647 6869 8658 10313 10369 11664 12925 15113 15619 15739 19175 20840 21902 22444 23316 29474 29571 30372 33884 40269 41182 42409 42449 43753 44106 49788 51685 53200 53764 54172 58340 60697 61558 66501 66732 70098 75039 75694 80246 80350 80386 81198 88112 91898 94125 95374 98175 98389 100292 101334 101661 103049 105708 109010 112910 116561 118851 121018 121705 121777 124148 125321 127085 128038 128418 128807 132988 135067 135382 136527 138603 139035 139083 142799 143141 145561 147700 150090 150291 150899 151257 151749 156260 156746 157663 158531 158639 159330 159774 164137 162084 162403 163497 164507 167070 172084 172258 176894 184906.

Ucieczka króla Amanullaha zagranicę.

BERLIN, 24. 5. Biuro Wolffa donosi z Quetta: król Amanullah przy był dziś o g. 1 w południe w towarzystwie królowej Surajl i swego brata Inajatullaha niespodziewanie do miejscowości Tschama w Indjach brytyjskich w pobliżu granicy afgańskiej.

»Berliner Tageblatt« uważa tę wiadomość za dowód, że król Amanullah uciekł z Afganistanu na terytorium brytyjskie widocznie wskutek ostatnich klęsk, poniesionych w walce z Habibullahem.

Pismo ironicznie zaznacza, że los Amanullaha nie będzie zapewne tragiczny, gdyż niemili W. Brytanji królowie z chwilą, gdy zrzekają się swych aspiracji do władzy, znajdują na ziemi angielskiej dobre przyjęcie. Amanullah wiedział o tem i dlatego, opuszczając Afganistan, udał się nie na północ, lecz na południe do Indii.

Zamachowiec kowieński, Wasilius skazany na śmierć.

BERLIN, 24. 5. Biuro Wolffa donosi z Kowna, że student Wasilius przyznał się do udziału w zamachu na Waldemarasa, wymieniając równocześnie nazwiska kilku współuczestników, między innemi podając studenta Kudelisa, jako właściwego inspiratora zamachu.

Wczoraj sąd wojenny skazał Wasiliusa na karę śmierci.

Zawieszenie wypłaty w najwięcej znanej fabr. łódzkiej

ŁODZ, 24. 5. Wydział handlowy sądu okręgowego udzielił pozwolenia na odroczenie na przeciąg trzech miesięcy wypłat jednej z największych fabryk przemysłu włókienniczego w Łodzi — sp. akc. przemysłu bawełnianego B. Frendenberg.

Firma ta przed wojną była jedną z najwięcej znanych i najzamożniejszych firm.

Trzy osoby zginęły w płonącym domu.

WARSZAWA, 24.5. W nocy z środy na czwartek, 23 b. m. we wsi Sabolki, gminy Chruściec pow. mińsko - mazowieckiego, wybuchł groźny pożar w domu gospodarza Tomasza Witowskiego. Ogień powstał w czasie snu domowników. Zanim zbudzili się sąsiedzi i dostrzegli płomienie, całe domostwo stanęło w ogniu. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się ani domu, ani ludzi uratować. Znaleźli śmierć w płomieniach, gospodarz 82 letni Tomasz Witowski, jego żona 25 letnia Marja, oraz ojciec Witowskiego 76 letni Jan. Ogień powstał przypuszczalnie przez zaprószenie iskry z komina. Straty obliczają na 25.000 zł.

Trzy zamachy mordercze z powodu nieotrzymania... obiadu.

LWOW, 23.5. W Horodysławicach rozegrała się krwawa tragedja. Zamieszkały tam gospodarz Jan Jakubiszyn postrzelił śmiertelnie z rewolweru żonę swą Zofję oraz swego teścia i szwagra. Wszyscy troje walczą ze śmiercią. Po dokonaniu czynu zbiegł Jakubiszyn do Lwowa i tu zgłosił się we czwartek w wydziale śledczym, oddając morderczą broń.

Przesłuchany przez policję, podał, że zbrodnia została sprowokowana przez żonę, która... nie chciała dać mu obiadu.

Czynniki rozwojowe w ruchu spółdzielczym.

Według obliczeń państwowej rady spółdzielczej, na początku 1929 roku istniało w Polsce 16.349 różnego rodzaju spółdzielni. Można powiedzieć, że niema u nas większego osiedla ludzkiego —wsi, miasteczka, miasta, gdzieby nie było jednego lub kilku zrzeszeń spółdzielczych. Spółdzielnie stały się najbardziej rozpowszechnioną formą zrzeszeń gospodarczych. Warto więc zastanowić się — jakie przyczyny złożyły się na takie spopularyzowanie spółdzielni — zresztą nie tylko w Polsce, ale i we wszystkich prawie kulturalnych państwach.

Przyczyny, powodujące rozpowszechnienie o r g a n i z a c y j spółdzielczych są dwojakiej natury: ideowej i ekonomicznej. W jednego typu spółdzielniach wysuwają się na czoło pobudki ideowe, w drugich — zadania ekonomiczne, ale w każdej spółdzielni obie pobudki są siłą, powodującą jej rozwój.

Pobudka ideowa — to bardziej lub mniej uświadomione niezadowolenie z ustroju kapitalistycznego, z przemożnej władzy kapitału nad życiem— nie tylko ekonomicznem, ale i życiem publicznem, nawet nad życiem prywatnem, moralnem każdego człowieka. Spółdzielnie, aczkolwiek są organizacjami gospodarczemi, na swoim terenie przeważnie neutralizują ten wpływ kapitału, wydźwigają człowieka, jego potrzeby na pierwszy plan. W ten sposób spółdzielnie są zaprzeczeciem ustroju kapitalistycznego, są zapowiedzią, początkiem nowych stosunków ekonomicznych między ludźmi.

Ten czynnik ideowy jest niezmiernie silny. Działa na umysłowość mas całkowicie wydziedziczonych ekonomicznie, wywołuje entuzjazm dla ruchu, wychowywuje, urabia działaczy, którzy z wielkiem oddaniem się i samozaparciem zdolni są pracować dla rozwoju spółdzielczości, która — ich zdaniem — z czasem ma stać się powszechną, braterską formą współżycia ludzi.

Przyczyna ekonomiczna to chęć poprawy swego bytu drogą organizacyjną. Robotnik, urzędnik, małorolny—chcą lepsze, tańsze towary nabywać — zakładają więc spółdzielnie spożywców, które w dodatku zysk kupiecki będą dzieliły pomiędzy członków; bezdomni — zakładają spółdzielnie budowlane czy mieszkaniowe; robotnicy, pragnąc więcej zarobić przez usunięcie zysku pośrednika — przedsiębiorcy — zakładają spółdzielnie wytwórcze, spółdzielnie pracy; rolnicy, chcący uzyskać maksimum dochodu ze swego przedsiębiorstwa, uniknąć opłacania pośredników —zakładają spółdzielnie mleczarskie, rolniczo-handlowe, spółdzielnie zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego; ciż rolnicy, rzemieślnicy, kupcy drobni, poszukujący taniego, dogodnego kredytu— zakładają spółdzielnie kredytowe.

A wszystkie te spółdzielnie, drogą zbierania większych kapitałów z d r o b n y c h sum członkowskich — starają się unikać wpływów i opłacania usług wyzyskującego kapitału prywatnego.

Musimy uczyć młodzież pływać.

Kardynalny obowiązek szkół, magistratów i społeczeństwa.

Gnębiąca co roku nasze społeczeństwo katastrofa utonięć, spowodowana nierozważnemi kąpielami młodzieży na głębokiej wodzie, jest głównie skutkiem niedostatku stosowanych obecnie środków zaradczych. Jedynem zabezpieczeniem młodzieży przed żywiołem wody jest umiejętność pływania.

Do tego wniosku doszły państwa zachodniej Europy i konsekwentnie dążą do stworzenia warunków, w których jaknajwiększa liczba młodzieży może się nauczyć pływać.

Na tę samą drogę i my jaknajspieszniej wejść musimy. Dążyć musimy wszelkiemi sposobami, aby szerokie rzesze młodzieży nauczyć pływać, dając im tym sposobem najskuteczniejszą do ręki broń w walce z niebezpieczeństwem fal wodnych.

Realizować możemy hasło—cała młodzież musi umieć pływać— w ten sposób, aby wykorzystać w tym kierunku wszystkie czynniki pracujące nad młodzieżą, a więc: szkoły, stowarzyszenia i wreszcie—magistraty miast.

Szkoły, uwzględniające dziś w programach swej pracy dział wychowania fizycznego młodzieży, na pierwszym miejscu w tej dziedzinie postawić winny naukę pływania.

Niektóre szkoły już udowadniają, że pomimo braku krytych basenów pływackich, przy dobrych chęciach można uczyć i nauczyć pływać młodzież szkolną.

Nie czekając, aż środki finansowe pozwolą miastom na wybudowanie pływalni krytych, należy działać w zakresie istniejących środków.

Maj i czerwiec przy dwukrotnych tygodniowo lekcjach pływania najzupełniej wystarczą, aby młodzież nauczyła się opanować do tego stopnia żywioł wody, iżby mogła utrzymywać się i posuwać naprzód spokojnie i pewnie.

Magistraty miast, których zadaniem naczelnem jest troska o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców, mają przed sobą w dziedzinie popierania nauki pływania ogromne zadanie.

One to bowiem powinny zakładać pływalnie, w których za minimalną opłatą, a dla młodzieży bardzo ubogiej—bez żadnej opłaty, możnaby zdobyć umiejętność pływania.

Oczywiście, zaprowadzenie pływalni miejskich i udzielanie w nich nauki pływania za minimalną opłatą — dawałaby w konieczności deficyt. Ale deficyt ten opłaciłby się po wielokroć, pozwalając uniknąć wielu śmiertelnych wypadków.

W akcji, mającej przeciwdziałać katastrofom utonięć, jest również miejsce na pracę społeczeństwa.

Winno ono przedewszystkiem zwrócić baczną uwagę na doniosłość nauki pływania dla młodzieży. Winno domagać się od szkół i magistratów, aby umożliwiały młodzieży zdobywanie umiejętności swobodnego utrzymywania się na wodzie. Winno również czynnie współdziałać w zakładaniu nowych pływalni i szkół pływania, korzystając w tym wypadku z potężnej sieci naszych organizacji społecznych. Specjalne pole do popisu mają tu wszelkie organizacje opieki i współpracy z młodzieżą.

Jeśli jednolity front społeczeństwa doprowadzi do tego, że cała młodzież bez trudu będzie mogła uczyć się pływać, wówczas będziemy mogli powiedzieć sobie, że żywioł wody przestał być groźnym dla naszych dzieci.

Nawrócenie się ks. Okonia.

Ks. Okoń, znany ze swych demagogicznych wystąpień na terenie sejmu i w życiu społecznem, wystosował następujący list publiczny:

OSWIADCZENIE.

Niniejszem oświadczam, że z miłości Pana Boga, oraz przywiązania wierności dla św. katolickiego Kościoła, potępiam wszystkie swoje czyny, któremi przez szereg lat dawałem zgorszenie, przepraszam za nie wszystkich, a szczególnie moją władzę duchowną, względem której swem nieposłuszeństwem bardzo zawiniłem i przyrzekam, że będę jej zawsze uległym i będę się starał dalszem swojem prawdziwie kapłańskiem życiem naprawić zło, które sprawiłem.

Ks. Eugenjusz Okoń.

Dukla, dnia 21 maja 1929 r.

Ta ekspiacja, po rocznej pokucie, jaką ks. Okoń odbywał z polecenia władz kościelnych świadczy o nawróceniu się ks. Okonia, który postanowił zerwać z dotychczasowem swem życiem.

Jak wiadomo ks. Okoń swego czasu zawieszony został w czynnościach kapłańskich, lecz piastując mandat poselski do dwuch poprzednich sejmów nie przejął się zbytnio zarządzeniem swej władzy.

W ostatnich wyborach ksiądz demagog nie uzyskał mandatu. Do sejmu wszedł kto inny.

Z listy senackiej ks. Okonia jak sobie nasi czytelnicy zapewne przypominają kandydował z Sosnowca, znany przemysłowiec p. Kubalka. Niestety, nie otrzymał odpowiedniej ilości głosów, obałamuceni bowiem wyborcy, zgorszeni prywatnem życiem ks. Okonia jeli się już od niego odwracać.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Wyjaśnienia prawne.

I.

Czy można żądać zabezpieczenia dowodów w sprawie o odszkodowanie?

Weźmy przykład. Właściciel domu chcąc przeprowadzić w swej kamienicy windę dokonał rozbicia ściany, przylegającej do sklepu lokatora X. Skutkiem powyższej operacji uległa zniszczeniu część towaru, znajdująca się w sklepie X, a m. in. uległ przedziurawieniu znajdujący się tamże wartościowy obraz. Właściciel sklepu X wobec powyższego postanowił wystąpić przeciw właścicielowi domu o wynagrodzenie szkód i strat.

Jeszcze przed wytoczeniem odpowiedniego powództwa X może wystąpić do sądu z żądaniem zabezpieczenia dowodów w sprawie przez dokonanie oględzin towarów, znajdujących się w jego sklepie. W prośbie o zabezpieczenie dowodów, petent winien wskazać zasadę z jakiej wnosi o zabezpieczenie, np. obawa o całkowite zniszczenie towarów, lub ich rozkradzenie.

Decyzja dopuszczająca zabezpieczenie dowodów nie ulega zaskarżeniu. Do udziału przy postępowaniu w trybie zabezpieczenia dowodów sąd wzywa zarówno petenta, jak i stronę przeciwną. Podkreślić jeszcze należy, iż w myśl art. 829 uwzględnienie prośby o zabezpieczenie dowodów nie przesądza kwestii dopuszczenia tych dowodów i ich znaczenia dla sprawy, dla której petent żądał zarządzenia zabezpieczenia.

II.

Czy zeznania świadków w sprawie cywilnej wiążą sąd?

W Sądzie grodzkim, w stolicy, zapadło świeżo następujące rozstrzygnięcie. Pan X wystąpił z powództwem o wyłączenie z pod zajęcia wozu drabiniastego, zajętego za dług brata powoda pana J. a stanowiącego własność X.

Na posiedzeniu sądu zbadany został w charakterze świadka parobek pana X, który stwierdził, iż w momencie opisu dokonywanego przez komornika siedział na pomienionym wozie i wie, iż wóz ten stanowi własność X. Sąd grodzki, uznając powyższe zeznanie świadka za niewiarogodne, powództwo o wyłączenie oddalił.

Podstawą wyroku był, oczywiście artykuł 102 ust. post. cywilnego, który głosi: „Wagę złożonych przez świadków zeznań określi sąd pokoju stosownie do ich wiarogodności, jasności, dokładności i prawdopodobieństwa“. Swobodna ocena sądu rozstrzyga zatem w zupełności o walorze danego zeznania.

III.

Czy świadek zainteresowany w wyniku sprawy może zeznawać w procesie cywilnym?

Punkt 4 artykułu 86 ustawy postęp. cywilnego zarządza: »Na skutek ekscepcji strony przeciwnej nie będą dopuszczeni do składania zeznań, będący w procesie z jedną ze stron, jakoteż ci, których korzyści zależne są od rozstrzygnięcia sprawy na rzecz tej strony, która się na nie powołała«.

Jak widzimy z powyższego świadek zainteresowany w sprawie może być wyłączony od zeznań, w drodze wniosku strony przeciwnej w procesie

K. Kl.

Zniknie szpetny wygląd domów w Zagłębiu.

Radykalny sposób na opornych kamieniczników.

Przygnębiające poprostu wrażenie sprawia dla przybysza szpetny wygląd domów w Zagłębiu.

Najgorzej pod tym względem jest w Sosnowcu. Z opadającym tynkiem, lub wogóle nie otynkowane stoją od czasów przedwojennych takie rudery i nikt się o ich wygląd nie troszczy. Wydane przez magistraty zarządzenia o tynkowaniu domów panowie kamienicznicy przeważnie puścili mimo uszów i niewiele sobie z tego robili. Obecnie jednak przebrała się miarka.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta w Sosnowcu postanowiono polecić wydziałowi budowlanemu, by wyznaczył opornym właścicielom domów ostateczny termin doprowadzenia do porządku swych domów, a w razie gdyby kamienicznicy i tym razem w ustalonym terminie domów nie odrestaurowali, wówczas magistrat uczyni to na ich koszt.

Jednocześnie na ten cel została wstawiona do budżetu na rok 1929-30 suma 20 tysięcy złotych, które w razie wydatkowania zostanie później od właścicieli ściągnięta.

Spodziewać się należy, że za Sosnowcem takie same zarządzenia wydadzą pozostałe miasta Zagłębia.

Jest to bowiem jedyny, radykalny środek na kamieniczników, którzy o czynszu nigdy nie zapominają, natomiast zewnętrzny wygląd posesji mało ich obchodzi.

Drożyzna, śledzie, stan sanitarny i statuty podatkowe w Dąbrowie.

Porządek obrad ostatniego posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie, za wyjątkiem dwuch punktów obejmował uchwalenie paru statutów podatkowych, które dotyczą wyłącznie przemysłu i kupiectwa.

Gorącym opozycjonistą przeciwko nakładaniu specjalnych podatków drogowych był inż. Janota, który kolejno przed uchwaleniem każdego statutu wygłaszał »przekonywujące« dłuższe przemówienia.

Wywody inż. Janoty gorąco popierał również r. Nowak, który w swem przemówieniu tak się zagalopował, że zamiast mówić o statutach podatkowych, mówił o drożyźnie śledzi, a zakończył o sprawach sanitarnych.

Wszelkie dowodzenie wymienionych mówców, rzeczowo argumetując, odpierali r. Kicki referent komisji budżetowo-skarbowej i r. Bilnik.

Po 3 godzinach dyskusji uchwalono: na przedstawiciela do rady wojewódzkiej delegować prez. Z. Madejskiego; przyjęto nowy statut o poborze specjalnych dopłat drogowych zmienić stawki podatkowe statutu o poborze podatku inwestycyjnego na 1929/30 r. oraz zmienić stawki podatkowe statutu o poborze podatków od zabaw i widowisk.

Przed rozpoczęciem posiedzenia r. Bilnik, złożył do prezydjum rady wniosek, w którym klub pps wyraża votum seperatum przeciwko uchwale o zawieszeniu r. Cieplaka na 3 posiedzenia. Pozatem na wniosek prez. Madejskiego powołano komisję do przyjęcia robót ulenowskich, w skład której weszli pp.: inż. Janota, inż. Feld i r. Bazior.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 25 Sobota	Dziś: Grzegorza Jutro: Filipa Wschód słońca 3.30 Zachód . 19.55

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota 25 — maja.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny

12,10 Muzyka płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi.

12,50 Komunikat powszechnej wystawy krajowej.

13,— Komunikat roln. i meteor.

14,50 Kom.: meteorologiczny i gosp.

15,10 Transmisja pieśni majowych z wieży marjackiej w Krakowie

15,35 Komunikat samorządowy.

15,50 Kącik artystyczny L. S. G.

16,— Muzyka płyt gramofonowych.

17,— Odczyt pt. „Ćwiczenia słownikowo-stylistyczne w nauczaniu języka polskiego“.

17.25 „Z przeżyć i dziejów narodu“ (Wspomnienia historyczne).

17,55 Program dla młodzieży.

18,45 Komunikaty z Poznania.

18,50 Rozmaitości.

19,15 Radjokronika.

19,35 Nadprogram, komunikaty.

19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.

20,00 Odczyt z cyklu: „Z dziejów muzyki polskiej“.

20.30 „10 cór na wydaniu“ — operetka

22,— kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr.

23,— Transmisja muzyki tanecznej z sali malinowej hotelu „Bristol“.

KATOWICE.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.

12,10 Koncert płyt gramofonowych.

12.50 Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej z Poznania.

13,— Komunikat rolniczy.

15,10 Transmisja pieśni majowych z wieży marjackiej w Krakowie.

15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

16,00 Koncert z płyt gramofonowych.

17,— Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej).

17,25 Skrzynka pocztowa radjostacj. katowickiej dla dzieci.

17,55 Transmisja z Warszawy.

18,45 Komunikaty z Poznania.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.

19,15 Odczyt pt. „Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu“.

19,56 Komunikat meteor. na okręg śląski, oraz sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.

20,00 Odczyt pt. „Owady i kwiaty“.

20,30 „10 cór na wydaniu“ — operetka z Warszawy.

22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

23,— Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Panna Mama«.
Kino „Uciecha“ »Miłostki aktorki«.

Teatr w Katowicach

Sobota, dnia 25 bm. „Bal maskowy“ wieczorem 7.30, występ Ignacego Dygasa.

Niedziela, dnia 26 bm. „Halka” pop. o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 26 bm. „Pigmaljon“ wieczorem o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 28 bm. „Kawiarenka” o godz. 7.30.

Sroda, dnia 29 bm. „Tryptyk” o godzinie 7.30 wiecz. — premjera.

Z Kielc.

(k) **Szwagrowie się pobili.** We wsi Niewachlów, pow. kieleckiego, pomiędzy szwagrami Izydorem Radlicą i Władysławem Maruszakiem, wynikła sprzeczka i bójka, w rezultacie której Radlica uderzył Maruszaka w lewą skroń strugiem kowalskim, zadając mu bardzo ciężkie uszkodzenie głowy. Maruszaka przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Kielcach. Radlicę aresztowano.

(k) **Pożary.** We wsi Piasek-Wielki, pow. stopnickiego, wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz ze stajnią i stodołą, będące pod jednym dachem na szkodę Stanisława Kosmali, mieszkańca tejże wsi. Straty wynoszą 1800 zł. Pożar powstał wskutek wadliwego komina.

Drugi pożar zdarzył się we wsi Wygoda, pow. stopnickiego, który zniszczył dom mieszkalny na szkodę mieszkańca tejże wsi Teofila Majki. Szkoda powstała wskutek pożaru wynosi 1000 zł. Pożar powstał również wskutek wadliwego komina.

Z Sosnowca.

(s) **Konferencja.** Dziś o godzinie 16 ej w lokalu inspektoratu szkolnego w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 22, odbędzie się konferencja sekretarzy dozorów szkolnych z powiatu będzińskiego — celem omówienia instrukcji dla dozorców szkolnych, opracowanej przez radę szkolną powiatową.

(s) **Obchód „rerum novarum“.** Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych w Sosnowcu w niedzielę, dnia 26 maja 1929 r. urządza uroczysty obchód związany z 38 rocznicą wydania encykliki »rerum novarum« rozwiązującą kwestię społeczną, a zwłaszcza robotniczą na zasadach chrześcijańskich — przez papieża robotników Leona XIII.

Porządek uroczystości: godz. 8 m. 30 rano — zbiórka przed lokalem chrz. zw. zaw. — Browarna 6, godz. 9 ta — nabożeństwo w kościele w Nowym Sielcu, po nabożeństwie pochód do klubu sieleckiego przy ul. Staszyca, godz. 10 akademja.

(s) **Z życia oficerów rezerwy.** W dniu 26 bm. o g. 8 rano odbędzie się na strzelnicy garnizonowej w Katowicach pokaz natarcia kompanji piechoty w połączeniu z krótką prelekcją, wygłoszoną przez oficera służby czynnej z 73 pp.

Na powyższy pokaz, który da możność zapoznania się z najnowszemi sposobami walki piechoty, zarząd koła zaprasza wszystkich swoich członków oraz tych oficerów rezerwy, którzy dotychczas do związku wstąpić nie zdołali.

Wyjazd pociągiem z dworca głównego w Sosnowcu dnia 26 bm. o godzinie 7,20.

(s) **Fundusz dyspozycyjny na walkę ze szpiegostwem.** W dniu 22 bm. powstał w Niwce gminny komitet zbiórki na fundusz w składzie 33 osób. Prezydjum komitetu stanowią: prezes Imiela Antoni, vice-prezes Jagodziński Edward, sekretarz Tatarczuch Jan.

Dziś o godz. 18 odbędzie się w sali kina »Nowości« zebranie informacyjne.

(s) **Akademja.** Dziś w sali gimnazjum im. Staszica odbędzie się uroczysta akademja ku czci ś. p. marszałka Focha.

Program akademji bogaty.

Komitet honorowy stanowią pp.: starosta Boxa z małżonką, generał Zając z małżonką, konsul francuski Lancial z małżonką, konsul angielski Ross z małżonką, konsul czesko słowacki Ballier z małżonką i inni.

(s) **Na kolonje dla dzieci z Niemiec.** Z inicjatywy komitetu powiatowego kolonji dla dzieci z Niemiec, w dniu 23 b. m. w lokalu szkolnym odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejsc. organizacyj, na którem został utworzony lokalny komitet. Zbiórka odbędzie się w niedzielę 26 b. m. Do komitetu weszli p. Jagudziński przewod., p. Zalewski, p. Piwowar p. Plesiński i p. Duś.

(s) **Wycieczka.** Klub młodzieży polskiej im. marszałka J. Piłsudskiego w Sosnowcu, urządza dla swych członków i sympatyków wycieczkę towarzyską z orkiestrą na Dąbry koło Jaworzna — wyjazd nastąpi o godzinie 5 ej rano z ulicy Warszawskiej nr. 22, końmi.

Zapisy przyjmuje się do soboty w klubie, telefon 4.90.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd d. l. urządza 3-ch dniową wycieczkę na wystawę powszechną do Poznania.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja d. l. w dnie wtorki, czwartki, soboty i niedzielę w godzinach od 19 ej do 21-ej.

(s) **Poranek.** Tow. opieki pozaszkolnej nad młodzieżą zawiadamia, że w niedzielę dn. 26 maja o godz. 1 i pół w sali kina »Zagłębie« odbędzie się poranek z następującym programem: chór uczenic gimn. H. Rzadkiewiczowej, śpiew solo, »snouk« wielka wyprawa polarna rodziny Eskimosów-film, wesołe komedje filmy.

Dochód przeznacza się na samopomoc uczenic gimn. p. H Rzadkiewiczowej.

(s) **Tow. „Rozwój" — k. s. „Strzała".** W dniu 26 bm. na boisku T. S. »Rozwój« o godz. 4 popołudniu odbędą się zawody o mistrzostwo kl. B, pomiędzy I drużynami K. S. »Strzała« i T. S. »Rozwój«. Zawody te budzą powszechne zainteresowanie. W tymże dniu o godz. 2 popoł. odbędą się zawody o mistrzostwo kl. C, pomiędzy K. S. »Solvay«, Grodziec i II drużyną T. S. »Rozwój«.

(s) **Motocykliści Zagłębia Dąbrowskiego.** Zarząd sosnowieckiego towarzystwa cyklistów, idąc z duchem czasu, przystępuje do zorganizowania przy S. T. C. sekcji motocyklowej.

Zarząd S. T. C. prosi za naszem pośrednictwem wszystkich motocyklistów Zagłębia Dąbrowskiego zrzeszonych w towarzystwach sportowych jak i nie zrzeszonych, aby zechcieli przybyć w dn. 27 bm. tj. w poniedziałek na walne zebranie organizacyjne sekcji motocyklowej, które odbędzie się o godzinie 20 ej w lokalu p. L. Zalegi (Sosnowiec, ul. 3 go Maja nr. 15).

Wesoła zabawa ojców miasta Będzina.

W powodzi bibljotek i subsydjów.

Czwarte budżetowe posiedzenie rady miejskiej w Będzinie obfitowało w całą powódź wniosków, dezyderatów i innych poprawek, których zgłoszono zgórą 50.

Nad jednemi wnioskami dyskutowano dłużej, przy drugich mniej, szereg zaś innych wycofano i t. p. Jednem słowem więcej wniosków, niż pozycyj budżetowych.

Dyskusje były nudne, a chwilami wcale niepotrzebne. Dochodziło niekiedy do absurdalnych komedyj. Naprzykład kiedy radny dr. Jarzębowski podał wniosek, aby w budżecie umieścić subsydjum 500 zł. dla zw. polskiego harcerza wówczas r. Rottnerowa ż ą d a ł a przyznania subsydjum dla żydowskiego harcerza, a w końcu ławnik Hetmańczyk (PPS.) na czerwonego harcerza.

Podobne arcyzabawne sceny — wywołujące huragany śmiechu wśród dość licznie zebranej galerji — powtarzały się się kilkakrotnie.

Dalej r. Łaskowski (PPS.) zgłosił wniosek, aby skreślić z budżetu 200 zł., przeznaczonych na zwalczanie analfabetyzmu w wojsku.

Wniosek ten, godny zresztą swego inicjatora został większością głosów odrzucony.

Z całej powodzi zgłoszonych wniosków zostały uchwalone następujące: udzielić subsydjum 500 zł. dla bibljoteki przy stowarzyszeniu drobnych kupców (wniosek r. Goldsztajna); 500 zł dla bibljoteki przy stow. kulturalno-oświatowem »Tarlent« (r. Rottnerowa); 400 zł. dla bibljoteki »Gordon« (Klajner); 500 zł. dla bibljoteki przy Poalej Agudas Izrael; 500 zł. dla bibljoteki rolniczej (r. Szkutnik); 1500 zł. dla bibljoteki związku górników (Hetmańczyk) 1000 zł. dla bibljoteki tow. »Lutnia« (Hetmańczyk); 500 zł. na założenie bibljoteki przy związku legjonistów w Będzinie (r. Goc); 500 zł. na bibljotekę polskiego harcerza i 500 zł. na związek strzelecki (dr. Jarzębowski) i ławnik Hetmańczyk 200 zł. na otwarcie bibljoteki na Ksawerze i Warpiu.

Uchwalanie powyższych wniosków odbywało się w chaosie i przy drwinach ojców miasta, można się więc spodziewać, że przy uchwalaniu w 3 czytaniu zostaną one jeszcze raz rozpatrzone.

Ponadto prezydent Michael, po odczytaniu swojego ekspose do działu oświaty, kultury i sztuki, zgłosił wniosek o skreślenie w budżecie wszelkich subsydjów na biblioteki i pieniądze te przeznaczyć na zapoczątkowanie bibljoteki miejskiej.

Wniosek ten jednak nie uzyskał większości rady.

Ponadto już w nastroju poważnym uchwalono podwyższyć subsydjum dla akademików żydów i chrześcijan do 1000 zł.; dla kursów rzemieślniczych żydowskich i chrześcijańskich po 1500 zł. i dla towarzystwa esperantystów w Będzinie 500 zł.

Posiedzenie zamknięto o godz: 12 w nocy.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 27 t. j. w poniedziałek o godz. 8 wiecz. odbędzie się specjalne posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; dalszy ciąg rozpatrywania budżetu na 1928/30 r. i w 2 czytaniu uchwalenie statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na 1929/30 r.

(b) **Z posiedzenia wydziału powiatowego.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego uchwalono: udzielić subsydjum 1000 zł. na budowę domu ludowego w Bobrownikach; zakupić 10 koleb dla przenośnej kolejki wązkotorowej, przy budowie dróg gminnych; zatwierdzić pożyczkę 20 000 zł. zaciągniętą przez gminę Zagórze na dokończenie budowy szkoły w Klimontowie i udzielić subsydjum 2.000 na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec i Gdańska.

W związku ze zwiedzaniem PWK. w Poznaniu wydział postanowił udzielić subsydjów tylko wycieczkom rolniczym, samorządowym i pożarniczym.

(b) **Sprawozdanie kasowe powiatowego komitetu kolonji letnich** dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska na 1928/29 rok przedstawia się w dochodach następująco: saldo z 1927 r. 2074 zł., subsydja 5.575 zł.; zbiórki uliczne 2.448 zł.; ofiary 180 zł.; różne 40 zł. i procent od kapitału 148 zł.

Wydatki: kolonja dyr. Leśniakowej 1 650 zł; dyr. Mazura 4 400 zł.; dyr. Witkowskiego 1.650 zł.; inwentarz 534 zł.; gwiazdka dla dzieci 759 zł.; pokrycie niedoboru na kolonje dyr. Witkowskiego 507 zł. i inne drobne wydatki 104 zł.

Saldo na rok bieżący 901 zł.

(b) **Zjazd esperantystów.** Dnia 2 czerwca w sali rady miejskiej odbędzie się pierwszy zjazd esperantystów Zagłębia Dąbr. i przyjaciół tego języka światowego.

Na zjeździe między innemi zostaną wygłoszone ciekawe referaty o znaczeniu i rozwoju esperanta.

W niedzielę, 26 b. m. o godz. 7 rano zbierają się esperantyści z całego Zagłębia przy dworcu w Będzinie. Od dworca furmankami wycieczka jedzie do Gródkowa, gdzie prócz zabawy zostaną przeprowadzone ostatnie przygotowawcze prace do zjazdu w Będzinie na 2 czerwca, w sali rady miejskiej.

Z Czeladzi.

(c) **Zbiórka na dzieci z Niemiec.** Onegdaj w magistracie pod przewodnictwem p. J. Tajchmana odbyło się organizacyjne zebranie komitetu zbiórki na kolonie letnie, dla dzieci z Niemiec. Do komitetu zostali wybrani, pp. Bieńkowski, Bujalski, Krzemińska, Nobiżówna, Tajchman i Tomaszewski.

W celu zebrania na ten cel funduszów zostanie urządzona zbiórka uliczna w dniu 26 maja.

(c) **Mecz „Brynica" — „Ząbkowice".** W dniu 26 bm. (niedziela) o godz. 4 popoł. na boisku t-wa »Saturn« odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy miejscowym k. s. »Bryniką«, a k. s. »Ząbkowice« z Ząbkowic.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

63

Pinczmejer rzucił na ziemię pokiereszowane akcje, zabierając się do czytania listu:

„Wielki augurze! Byłeś zawsze skończonym głupcem i nieokrzesanym gburem. To wybaczam ci, lecz trudno mi wybaczyć śmiałość, z jaką oszukałeś mnie, swego najlepszego przyjaciela! Dałeś słowo, iż dołączone do gotowizny dwie akcje są dobre... nie fałszywe... Tymczasem po bliższem ich obejrzeniu, przekonałem się, iż pochodzą z fabryki pod firmą J. Pinczmejer i Komp... Nie dość na tem, czek na Moosa w Hamburgu był nie na 2 tysiące, lecz na 200 marek. W panicznym strachu i pośpiechu zapakowałem wszystko i wyjechałem, bom miał na karku dwóch agentów sprytnych, jak mi w ostrzeżeniu doniesiono. Gdyby nie to, iż grałem bardzo szczęśliwie, byłbym obdarty i głodny wrócił do Warszawy, aby ci w łeb palnąć!... Za to, coś uczynił, zostaniesz ukarany, gdyż nie dziś to jutro znajdziesz pomieszczenie na ulicy Dzielnej, czego ci dziś z głębi serca życzy J. Zawirski."

Już od kwadransa siedział bezwładny przed biurkiem, ocierając pot kroplisty oblewający mu pobladłe oblicze.

— Jestem zgubiony — szeptał zdławionym głosem. — Jestem skończony głupiec... on ma zupełną rację!. Dla czego ten list nie przyszedł wczoraj wieczorem?

— Aby ukarać cię za brak litości dla bliźnich — szeptało sumienie jego...

Lecz Josek Pinczmejer nie bawił się takiemi poezjami, jak serce, sumienie, poczciwość Jego sumienie... jego egzystencja — to pieniądz!

Zerwał się z krzesła i otarł pot z czoła...

— Więc któż był owym agentem, owym Kotzem z Hamburga?... Skąd ów list pisany przez Zawirskiego...

Przerwał monolog i przerażony padł jak martwy na otomanę...

— Sfałszowany list! — zawołał, chwytając się za głowę — jestem stracony... zamordowany... zgnieciony!... Lecz kto jest on... ten agent!...

Długo mordowały go najokropniejsze sny, a gdy ocucił — siedział na otomanie z listem pomiętym w ręku.

Był już dzień jasny... słońce ogrzewało ziemię... radowało poczciwych pracowników.

O godzinie 10-ej odświeżony kąpielą, przebrany wyszedł na ulicę, wskoczył do dorożki i kazał wieźć się do hotelu Europejskiego.

W niespełna kwadrans czasu wchodził na schody hotelowe, kierując się pod numer, wskazany sobie dnia wczorajszego przez agenta.

Zastał drzi zamknięte... zajrzał przez dziurkę... pokój był pusty... Westchnął zrozpaczony.

Zbiegł do szwajcara

— Czy pan Kotz z Hamburga wyjechał?

— Kto?

— Herman Kotz, z Hamburga?

— Taki nie stał u nas nigdy!

— Jakto?... a wczoraj mieszkał pod 21-m numerem..

— Chyba pan bankier myli się... tam stał jakiś śpiewak z Czech, młody, wesoły.

— Z Czech? śpiewak? Czy ty jesteś warjat, czy ja oszalałem?

— Tego już nie mogę wiedzieć. Właśnie tylko co wyjechał do Wrocławia na koncert.

— A niech was piorun spalil uwzięli się, aby mnie zamordować...

I machnąwszy laską, wyleciał z bramy, jakby go kto gonił.

Szwajcar patrzył za nim parę minut.

W godzinę potem rozgłoszono w hotelu i cukierni, że bankier Pinczmejer dostał pomieszania zmysłów.

Nazajutrz, w porannem wydaniu, jeden z kurjerków ogłosił co następuje:

„Doszła nas wiadomość, iż jeden z młodych finansistów, na skutek poniesionych strat na akcjach, dostał pomieszania zmysłów".

Tymczasem kantorowicze i faktorzy giełdowi łamali sobie głowy, który to z bankierów zwarjował.

Że Josek Pinczmejer mógł stracić rozum, dobrze to rozumiemy. On, który przez całe lata potrafił wszystkich oszukiwać, począwszy od swego ojca starego, skończywszy na posługiwaczu kantorowym, naraz został złapany w sidła, które sam zastawił.

Wydał akcje niezupełnie dobrze podrobione, akcje, któremi handlował wiele lat w spokoju, wydal człowiekowi, który odkrył tajemnicę spółki i wkrótce zażąda grubego okupu.

Nie miał nawet wyobrażenia, jak ten okup miał być dla niego kosztowny.

Zobaczymy teraz, jak zużytkował swe plany sprytny nasz Filip Kubik.

W dwie godziny po otrzymaniu tak pożądliwie oczekiwanych papierów, Kubik opuścił gościnne wrota hotelu i powrócił na ulicę Hożą.

c. d. n.

Z Dąbrowy.

(d) **Budżetowe posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 28 b. m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: odpowiedzi magistratu na interpelacje radnych i rozpatrywanie budżetu na 1929-30 r.

(d) **Tydzień P. C. K.** W ubiegłą środę, na posiedzeniu zarządu koła P. C. K., pod przewodnictwem inż. Berbeckiej został ustalony program »Tygodnia P. C. K.« Jednocześnie postanowiono zwołać na dzień 27 bm. o godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu obywatelskiego, który zajmie się wykonaniem programu tej uroczystości.

(d) **Jutro poranek dla młodzieży w kinie „Uciecha".** Jutro, t. j. w niedzielę o godz. 11 przed południem w sali kino-teatru »Uciecha« staraniem dyrekcji niejscowych dwuch żeńskich szkół średnich zostanie urządzony poranek dla młodzieży.

Program między innemi zapowiada wesołą komedję p. t. »Sportowiec z miłości«.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na pokrycie kosztów, związanych z wyjazdem uczenic na powszechną wystawę w Poznaniu.

Należy przypuszczać, że miejscowe społeczeństwo poprze tę imprezę i licznie przybędzie na jutrzejszy poranek.

Ceny miejsc: loże i I miejsca 50 groszy, II — III miejsca po 30 gr, dla dorosłych 1 zł.

(d) **Kradzież kur.** A. Wronowej, Łabędzka 28, onegdaj w nocy skradziono z komórki 3 kury, wartości 15 zł.

Z Zawiercia.

Elektryzująca wiadomość.

W związku z zapowiedzianym przyjazdem ministra Składkowskiego oraz wojewody Korsaka na lustrację sanitarną, w mieście powstał niebywały ruch.

Jakgdyby pod wpływem różdżki czarodziejskiej spokojne miasto nabrało nagle niezwykłego życia.

Gdzie się tylko obejrzeć niespotykany ruch i krzątanina. Bielenie rynsztoków, zamiatanie, porządkowanie posesyj, słowem praca wre w całej pełni.

Wizyta p. ministra przysporzyła ludziskom kłopotu, którego i tak im nie brak w życiu codziennem. »Zrównoważony« magistrat też nabrał niespodziewanie innej werwy.

(z) **Do Warszawy.** Prezydent Zawiercia p. Klepa wyjechał do Warszawy.

Wyjazd p. prezydenta jest związany z pożyczką, jaką magistrat ma podjąć z banku komunalnego na inwestycje miejskie, w wysokości 300 tysięcy złotych.

(z) **Na zjazd samorządowców.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie zjazd samorządowców, na który z Zawiercia wybierze się kilka osób.

(z) **Zebranie prezesów kół L. O. P. P.** W tych dniach odbyło się zebranie prezesów kół LOPP na terenie zawiercia, na którem rozpatrywana była sprawa urządzenia imprezy dochodowej na rzecz L. O. P. P.

Stworzono sekcję techniczną, na czele której, jako kierownik stanął inż. Sowiński. Termin urządzenia imprezy naznaczono na 16 czerwca b. r. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku. Bliższych informacyj w sprawie programu imprezy podamy w najbliższych dniach.

(z) **Samowola.** Policja spisała doniesienie i pociągnęła do odpowiedzialności Mendla Lugiernera za budowę szopy bez zezwolenia.

(z) **Za awantury uliczne po pijanemu** policja spisała doniesienia na: Piotra Pałkę (Bagno 1), Wincentego Trzesińskiego (Senatorska 28), Stanisława Malerczyka (Stary Rynek 1), Franciszka Palucha (Poręba) i Bronisława Spyrę (Szkolna 111).

Z Olkusza.

(ol) **Święto młodzieży polskiej w Olkuszu.** Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Olkuszu obchodzić będzie w dniu 26 b. m. swoje święto z następującym programem: rano zbiórka i msza, wieczorem w sali gimnastycznej szkoły pow. Nr. 1, akademja, na którą złożą się śpiewy, deklamacje i ćwiczenia gimnastyczne.

Pozatem odbywać się będzie sprzedaż znaczka na cele stowarzyszenia.

(ol) **„Tydzień P. C. K. w Olkęszu.** 22 b. m. pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego odbyło się zebranie zarządu P. C. K. przy udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, na którem to posiedzeniu powołano do życia komitet „Tygodnia". Tydzień ten odbędzie się od 2 do 9 czerwca r. b. i w ciągu tego czasu zorganizowana zostanie sprzedaż nalepek i sprzedaż znaczka na ulicy. Na zakończenie „Tygodnia" i z okazji obchodu 10-cio lecia P. C. K. odbędzie się w dniu 9 czerwca r. b. o godz. 10 rano msza w kościele paraf. w Olkuszu.

Protektorat nad »Tygodniem« objął starosta Stamirowski.

(ol) **Tradycyjne wesele krakowskie.** W Imbrowicach wzbudziło ogólny podziw tradycyjne wesele krakowskie instruktora roln. p. Mirka z p. Rupiówną z Zagórowej. Nietylko państwo młodzi, ale i wszyscy weselnicy zajechali przed klasztor w strojach krakowskich na wozach drabiniastych pięknie przystrojonych. Wesele było bez wódki, jedynie pito miód, piwo i wino owocowe.

(ol) **Posądzony o kradzież garderoby, przyznał się do kradzieży torebki.** W związku z kradzieżą garderoby Koplowiczowej w Sławkowie, została przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Jana Zagórskiego, lat 17, w Sławkowie. Garderoby nie znaleziono, lecz torebkę damską skórzaną. Zagórski przyznał się, że torebkę skradł w marcu br. dwum paniom, przejeżdżającym powozem w Sławkowie w stronę Bolesławia. W torebce znajdowało się gotówką 20 zł., fotografja i notatki. Zagórskiego zatrzymano.

Strzał rewolwerowy do pociągu pospiesznego.

Onegdaj na odcinku kolejowym między Częstochową a Porajem, do pociągu pospiesznego nr. 206, jakiś nieznany sprawca dał strzał rewolwerowy.

Kula trafiła w okno wagonu 3 klasy przechodząc przez dwie naprzeciw siebie położone szyby.

Wypadku z ludźmi nie było.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwiska sprawcy lekkomyślnego strzału.

Tajemniczy wóz z sianem na ulicach Dąbrowy.

Przechodnie ulicy Kopernika w Dąbrowie Górniczej byli świadkami ciekawej sceny.

Ulicą przejeżdżał drabiniasty wóz z sianem, powożony przez 54-letniego Mordkę Habę z Będzina, (Krakowska 21).

Nikt z przechodniów nie przywiązywał do tego większej wagi i niczego podejrzanego w tem nie widział, innego jednak zapatrywania był przechodzący właśnie posterunkowy Osiński z IV komisarjatu p. p. Bystre oko stróża bezpieczeństwa przyczyniło się do sensacyjnego odkrycia.

Wóz zatrzymano a zpod sterty siana wyciągnięto 10 pak z zagranicznemi towarami. Woźnica zawrócił do urzędu celnego. Tu sprowadzono ceną zawartość skrzyń, które zawierały 290 paczek koronek, kilkadziesiąt tuzinów chusteczek do nosa, kilkanaście tuzinów pończoch jedwabnych, tyleż tuzinów rękawiczek damskich, 100 paczek czarnej taśmy, kilkadziesiąt tuzinów noży i wiele innych rzeczy pochodzenia zagranicznego.

Jak olbrzymią wartość przedstawiał zakwestjonowany towar, można wywnioskować z ustalenia należności celnej, którą powinien był oirzymać skarb państwa, a która wynosiła kwotę 12.142 zł.

Wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu prócz Haby zasiedli 39 letni Szlama Lichtenfeld, mieszkaniec Będzina (Kołłątaja 48), który jak ustalono, również trudnił się przemytnictwem, oraz 53-letni Szmul Zając z Dąbrowy Górniczej (Łukasińskiego 34), pod zarzutem przewożenia wraz z Habą przemyconego towaru do Lichtenfelda.

W wyniku rozprawy Haba skazany został na 60,714 zł. grzywny, z zamianą w razie niezapłacenia na 2 lata aresztu, oraz na uiszczenie 6071 zł. opłat sądowych, Lichtenfeld zaś i Zając zostali uniewinnieni, wobec braku dostatecznych dowodów ich winy.

Towar został skonfiskowany na rzecz skarbu.

Pomimo surowych kar przemytnicy zagłębiowscy nie próżnują.

Wywiadowcy straży celnej, dowiedziawszy się w drodze poufnej o mającym nadejść transporcie przemytu z Mysłowic przez ulicę Kościelną w Sosnowcu, roztoczyli nad tą ulicą baczną obserwację.

Istotnie o oznaczonej porze do bramy domu nr. 7 wjechała jakaś podejrzana furmanka, naładowana pełnymi workami, którą powoziło dwóch woźniców. Furmankę zatrzymano i po stwierdzeniu, że worki zawierają zagraniczny towar, wylegitymowano woźniców. Byli to: 21-letni Mordka Halisiewicz z Niwki, właściciel koni i wozu i jego furman Józef Antolski.

Worki zawierały 115 kg. harmoniek, 48 kg. grzebieni rogowych i 100 kg. wyrobów wełnianych i jedwabnych.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że zakwestjonowany towar jest własnością sosnowiczanina Katfa Szatnermana (Sienkiewicza 21) zatem na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł prócz Halisiewicza także Szajnerman.

Przewód sądowy nie wykazał żadnej winy Szajnermana, sąd przeto uniewinnił go, Halisiewicza natomiast skazał na 31.040 zł. grzywny, z zamianą w razie niezapłacenia na dwa lata aresztu. Przemyt skonfiskowany został na rzecz skarbu.

Cadyk cudotwórca rzucił klątwę na hydrant strażacki

i jak tu sikać na wypadek pożaru?

Słynny cadyk-cudotwórca z Kiernozi, bogobojny reb Chaskiele ma płochą córeczkę, imieniem Balbina.

Ku zgorszeniu całego miasta panienka zadaje się z »epikurejczykami«, którzy

grają w piłkę nożną,

palą w szabas papierosy i czytają pisma sportowe.

Nie dość na tem. Pewnego razu papa cadyk spotkał Balbinkę w towarzystwie autentycznego strażaka, w kasku, z pasem i toporem. Od tej chwili

zapałał nienawiścią

do miejscowej straży ochotniczej.

W ubiegłą niedzielę miały odbyć się uroczyste ćwiczenia strażackie. Wbrew wyraźnemu zakazowi, Balbinka pobiegła na błonia w towarzystwie członków i członkiń miejscowego klubu »Makkabi«.

Dowiedziawszy się o tem, reb Chaskiele

wysłał swego „szamesa"

z rozkazem sprowadzenia córki za wszelką cenę.

I wynikł wielki skandal. Balbina niegła wprawdzie, ale strażacy puścili w ruch sikawkę i, sklerowawszy strumień wody ne »szamesa«,

zdmuchnęli go

z pola ćwiczeń. Jak listek porwany wiatrem, nieborak frunął ponad murawą, popychany od tyłu szalonym naporem wody.

Taka zniewaga nie mogła ujść bezkarnie. Cadyk-cudotwórca zwołał

notablów kahału

do bóżnicy. Okna zasłonięto, zapalono czarne świece.

Stojąc na podjum w śmiertelnej koszuli, z rękami wzniesionemi w ekstatycznym geście, cadyk-cudotwórca rzucił klątwę »chairem«

na hydrant strażacki.

— Żeby on pękał od pompowania, żeby on się zatykał, żeby z niego nigdy woda nie leciała i żeby każdy, kto jego weźmie do ręki, był także przeklęty!

Zgaszono świece. Ponura

cisza zaległa

w domu modlitwy. Swiadkowie tej wstrząsającej sceny rozeszli się do domów w milczeniu.

Awantura z wężem w podróży poślubnej.

Syczący gad wypełznął z bombonierki w wagonie sypialnym.

Kobieta zmienną jest...

Nic więc dziwnego, że p. Zofja P., która przyrzekła swą rączkę p. Zenonowi K. z czasem zmieniła zdanie i postanowiła wyjść za młodego, przystojnego no i bardzo bogatego przemysłowca łódzkiego pana Ignacego H. Slub odbył się w tych dniach w jednej z zacisznych kaplic warszawskich, gdzie zwykle odbywają się śluby par należących do najwytworniejszego towarzystwa.

Po ślubie i wystawnej libacji w pierwszorzędnej restauracji państwo młodzi udali się na dworzec aby wyjechać do własnego pałacyku w Łodzi.

W pociągu pospiesznym mieli zamówiony osobny przedział w wagonie sypialnym.

Goście weselni, którzy przybyli na dworzec zasypali młodą parę kwiatami.

W ostatniej sekundzie przed odejściem pociągu, gdy konduktor dał już sygnał odjazdu, przez tłum wytwornych pań i panów zaczął przeciskać się posłaniec, staruszek w czerwonej czapce.

— Czy to państwo H. — pytał.

Tak!

Upewniwszy się wręczył młodej małżonce bukiet cudnych róż herbacianych, list i pudełko cukrów.

List nie miał podpisu i brzmiał:

»Kochana! Niech ci będzie słodko w życiu. Aby ci bardziej jeszcze osłodzić życie, posyłam ci cukry Otwórz je dopiero wtedy, gdy pierwszy raz będziesz sam na sam ze swym małżonkiem«.

Zyczeniu anonimowego ofiarodawcy czy ofiarodawczyni stało się zadość.

Dopiero nad ranem pod Łodzią otworzono pudło, aby sięgnąć po czekoladkę.

Tymczasem z pudełka, zamiast cukrów, wypełznął wąż... nieszkodliwy wprawdzie, ale syczący.

Powstał straszny krzyk. Przez otwarte drzwi wąż wypełznął na korytarz. Nadbiegła służba, pobudzili się inni pasażerowie. Urządzono polowanie i wreszcie wyrzucono węża za okno.

Państwo H. kilka dni przebyli w Łodzi. Wczoraj wrócili do Warszawy i złożyli o brzydkim kawale zameldowanie w policji.

Pani H. oskarża o ten figiel swego byłego narzeczonego p. Zenona K.

Osiemnaścioro dzieci w ciągu dziewięciu lat.

Licząca zaledwie 28 lat mieszkanka Dommin w Niemczech, pani Alfredowa Voellner, jest już obecnie szczęśliwą matką osiemnaściorga dzieci, z których każde liczy poniżej 9 lat. Rekord ten osiągnęła pani Voellnerowa, wydając na świat w roku 1920 pierwszego syna, w dwa lata potem córeczkę, zaś w roku 1923, a następie 1925, 1927 i 1929 cztery serje czworaczków dziewięciu synów i siedem córek. Liczna gromadka pani Voellnerowej chowa się znakomicie, a młoda matka jest najlepszej myśli co do przyszłości.

Olbrzymich rozmiarów żółw.



Niebywały ten okaz wymaga specjalnej pielęgnacji, by go utrzymać przy dobrem zdrowiu.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

w dniu 29 marca 1929 r.

RS. 269. „Sosnowieckie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu — spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu, Targowa 11, Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest pięciokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału. Celem spółdzielni jest podniesienie stanu gospodarczego przez wykonywanie czynności bankowych określonych Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r, poz. 321, przyczem czynności wymienione w § 3p. D i F. statutu spółdzielni, do czasu przystąpienia do związku rewizyjnego będą wykonywane tylko dla członków spółdzielni. Udział wynosi 100 złotych. Wpłata udziału następuje albo jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni, albo w dwóch ratach w ciągu roku od zadeklarowania. Zarząd stanowią: Lejbusz Sendel. Szymon Tobjasz, Symcha-Binem Estrajcher, Lejbusz Szwajcer i Fajwel Ostry, zastępcy: Szmul Rechnic, M. Szwarcbaum i Lejbusz Federman. Czas trwania spółdzielni—nieograniczony, do ogłoszeń przeznaczono czasopismo „Expres Zagłębia" w Sosnowcu, rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy, zarząd składa się z pięciu członków i trzech zastępców. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie zarządu, likwidację spółdzielni prowadzi się zgodnie z wymaganiami art. 76—84 Ustawy o Spółdzielniach.

zmiany w dniu 8 lutego 1929 r.

RS. 235. W rejestrze firmy „Spółdzielnia Mieszkaniowa „Legjonowo" spółdz. z odp. udz. w Dąbrowie G. dokonano następującej zmiany: Spółdzielnia ma na celu dostarczanie swym członkom tanich i zdrowotnie urządzonych mieszkań na własność w domach przez spółdzielnię wybudowanych, z ograniczeniem stanu posiadania każdego z członków do jednego mieszkania. Dla osiągnięcia tego celu spółdzielnia: a) buduje domy mieszkalne, b) zakłada składnice materjałów budowlanych, c) urządza i prowadzi warsztaty i wytwórnie materjałów budowlanych.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 24.5.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,25¼
Paryż 34.85½
Wiedeń 125,25
Praga 26.40¾
Włochy 46.69
Belgja 123.85
Szwajcarja 171.70
Dol. War. pr. obr. 8.88¾
5% Poż. Dolarowa 74,75—75,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 104.00-104,50
4½% Ziemsk. Kredyt. 48,75—48,50
Tendencja: słabsza

AKCJE.

Warszawa, 24.5.

Bank Dyskontowy 126,00
Bank Handlowy 116.—
Bank Polski 168,50—169,—
Bank Zachodni 74,—
Bank spół. zarobk. 78.50
Firlej 52,50
Nobel 20,00
Lilpop 30,00
Modrzejów 23,50
Ostrowieckie 83,—
Rudzki 40.00
Starachowice 27,—
Borkowski 12.50
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 24.5.

Zyto 26,00—27,00
Pszenica 44.00—45.00
Owies 28.50—29,50
Otręby żytnie 20.50—21.50
Mąka żytnia 70% 40,50
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-94